CZĘŚĆ XV. № 3. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek 12/24 Stycznia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 11/23 Stycznia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Środę, 6 Stycznia, w Święto trzech Królów, s którém połączony został obchód rocznicy urodzin J. C. W. W. XIĘŻNY ANNY, xiężny Oranii, Msza uroczysta odprawioną była przez Najprzew. *Filareta*, Arcybiskupa Jarosławskiego w Kaplicy Zimowego pałacu, w obecności N. CESARZA JMCI, J. K. W. xięcia KAROLA Pruskiego, i xiążęcia Jmci PIOTRA Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, urzędnicy Dworu, jenerałowie i oficerowie wszelkiego stopnia wojsk gwardyjskich, linijowych i marynarki, znajdowali się na nabożeństwie, po którém nastąpił, wśrod odgłosu dział, obrzęd poświęcenia wody na Newie i chorągwi grenadyerów pałacowych, rozmaitych korpusów kadetskich i pułkow gwardyi.

— Przez roskazy dzienne CESARSKIE, z d. 3 b. m. Placmajor Miński, liczący się w wojsku Sztabskapitan *Baranowicz*, podniesiony do rangi majora z zachow. dotych. obow. — *5 b. m.* pułkownik Kurlandskiego pułku ułanów *Emme 2*, otrzymuje dymmisyą, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą trzeciej części gaży.

— Przez Ukaz CESARSKI do kapituły orderów z d. 23 Grud., na przedstawienie Rady orderu Św. Anny, w nagrodę wysłużenia ustanowionego terminu z wyboru szlachty i gorliwego pełnienia obowiązków, w liczbie innych, mianowany kawalerem tegoż orderu 2 klassy, Marszałek Pow. Włodzimierskiego, (w gub. Wołyńskiej) Kamerjunker Dworu, nie mający rangi, Dominik *Cieszkowski.*

Ukaz CESARSKI *do Rządzącego Senatu, z d. 7 Stycznia b. r.*

«Wprzód nim nastąpi ostateczne przekształcenie urządzenia dóbr Państwa, uznaliśmy za potrzebną ustanowić Radę Tymczasową, dla zarządzania Departamentem tychże dóbr, na zasadach następnych:

1) Radzie tymczasowej, we względzie rozstrzygania polecających się jej interesów, nadaną zostaje władza i odpowiedzialność Dyrektora i Ministra.

2) Interesa, należące do NASZEJ decyzyi, mają być przedstawiane od Rady Tymczasowej przez Jenerał-adjutanta *Kisielew*, który NAM je przekładać i roskazy NASZE do skutku przywodzić będzie.

3) W celu dokładniejszego oznaczenia obowiązków i odpowiedzialności Rady, będzie sporządzona szczególna instrukcya, która, po zatwierdzeniu przez NAS, służyć ma Radzie za prawidło postępowania.

«Członkami Rady są mianowani, Senatorowie: Jenerał-porucznik *Kniaźnin;* Radzcy Tajni: *Frołow* i Damian *Koczubej* i zostający przy III oddziale przybocznej Kancelaryi NASZEJ, Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan, xżę *Golicyn.*

«Wraz z niniejszém posada Dyrektora Departamentu Dóbr Państwa zostaje zniesioną.

«Rządzący Senat nieomieszka, ku wykonaniu niniejszej woli NASZEJ, uczynić należytych rozporządzeń.»

— W tymże dniu P. Jenerał-adjutant *Kisielew* miał szczęście otrzymać od N. PANA następny Reskrypt:

«Ukazem, danym w dniu dzisiejszym do Rządz. Senatu, uznawszy za potrzebną ustanowić dla zarządu Departamentu dobr Państwa Radę Tymczasową, z oznaczeniem iż interesa, do MOJEJ decyzyi należące, mają MNIE dochodzić przez

was, polecam wam takowe interesa Mnie przekładać i przyprowadzać do skutku Moje roskazy.»

«Zostaję wam zawsze przychylnym.«

— P. Wileński Wojenny, Grodzieński, Białostocki i Miński Jenerał Gubernator, Jenerał-adjutant xiążę *Dolgorukij*, miał szczęście otrzymać od N. Pana Reskrypt pod dniem 18 Grudnia z. r., który tu s *Kuryera Litewskiego* powtarzamy:

«Gorliwość i niezmordowana pomoc, okazywane przez was od czasu nowego urządzenia wydziału szkolnego w powierzonych wam Guberniach, szybkie postępy, którym towarzyszą wspólne wasze z Ministeryum Narodowego Oświecenia prace i gorliwa wasza dążność ku celowi, zgodnie z Moją wolą wskazanemu, zwróciły na siebie szczególną Moją uwagę. — Oświadczając wam za tak odznaczające się wypełnienie Moich zamiarów, zupełną Moją wdzięczność, mam nadzieję że i w czasie przyszłym, będę znajdował w działaniach wyższej miejscowej Zwierzchności stateczną zgodność z widokami i czynnościami Ministeryum, która powinna służyć rękojmią dalszego rozwinienia systematu narodowego ukształcenia, zastosowanego do kraju, waszemu zarządowi powierzonego.»

— Rzeczywisty Radzca Stanu xiążę *Szyriński-Szichmatow*, za gorliwe prace w charakterze Prezesa Kommissyi Archeograficznej, miał szczęście otrzymać, przy łaskawym Cesarskim z d. 18 Grudnia z. r. Reskrypcie, tabakierę ozdobioną brylantami, s cyfrą N. Pana.

— Przez Ukaz Cesarski do tegoż Senatu z d. 11 Grudnia, za wysługę lat, w liczbie innych, podniesiony został do rangi Radzcy Stanu, prezes Wołyńskiej Izby Kryminalnej, Radzca Kolleg. Mikołaj *Szczastnyj*.

— S powodu wynikłej wątpliwości: azali słupy ze stosownemi napisami mają być stawiane przy wszystkich wsiach bez wyjątku, czy tylko przy tych, które są położone na drogach komunikacyjnych? na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewn. i zdanie komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył dać następną własnoręczną rezolucyą: «*Wszędzie nieodmiennie powinny być słupy; można od* «*tego wyjąć gubernije: Archangelską, Ołoniecką, Wołogodzką,* «*Wiatską, Permską, Orenburską i Syberyą.*»

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu. *)

12) *23 Grudnia.* O wydawaniu kwaternych pieniędzy urzędnikom wojskowym, zostającym pod sądem, lecz nie aresztowanym.

13) *tegoż dnia.* O zamknięciu wszelkich rozrachunków z Urzędami Powszechnej Opieki, po rok 1837, o procenta od summ, które s Komisoryatu za chorych nie w terminie były zapłacone, i o ustanowieniu na przyszłość terminów dla opłaty takowych summ.

14) *28 tegoż m.* O środkach zachęcenia handlu z góralami w obwodzie Kaukazkim.

*) Dla większej łatwości w potrzebnych przytaczaniach, Ukazy Senatu będą odtąd liczbowane nie w każdym numerze oddzielnie, lecz wciąż, przez wszystkie numera całego roku.

14) *tegoż dnia.* O ustanowieniu Komitetu Gospodarczego przy Najświętszym Synodzie.

15) *29 tegoż m.* O nadaniu Dowodzcom oddzielnych korpusów: Orenburskiego i Syberyjskiego i Jenerał-Gubernatorowi Wschodniej Syberyi, we względzie wojenno-sądowych i śledztwiennych spraw, władzy Dowodzców oddzielnych korpusów na stopie pokoju.

16) *30 tegoż m.* O cenach na przedaż soli w r. 1837.

17) *31 tegoż m.* Z ogłoszeniem etatu własnego J. C. Mości Kantoru.

18) *tegoż dnia.* (Z ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Depart.) O pozwoleniu rewidowania pomieszanych na umyśle w miejscu ich zamieszkania, jeżeli przewiezienie ich do miasta gubernijalnego uznane zostało za niepodobne.

— «Czytelnikom naszym wiadomo, że w 1835 roku podobało się N. Cesarzowi Jmci nadać wojsku Dońskich kozaków nową Ustawę, którą dokonane zostały ważne zmiany w zarządzie i wewnętrznym składzie tego walecznego wojska.

«Natchnięta uczuciem nieograniczonej wdzięczności za ojcowską pieczołowitość N. Pana, szlachta wojska Dońskiego, przez wybranych z grona swego Deputatów, przyniosła J. C. Mości hołd rzetelnej i najpowinniejszej wdzięczności. Obok tego, Deputacya, spełniając polecenie Szlachty wojska Dońskiego, wyjednała przez J. C. W. Następcę-Cesarzewicza, Hetmana wszystkich wojsk Kozackich, Monarsze pozwolenie na złożenie złotego, brylantami ozdobionego pałasza, Jenerał-adjutantowi hrabi Alexandrowi *Czernyszew*, jako Prezesowi byłego Komitetu, ustanowionego dla urządzenia wojska Dońskiego.

«W dniu 31 zeszłego Grudnia pałasz ten był przez Deputacyą oddany, wraz ze stosownem pismem.

«Pałasz, z wybornego damaszku, ma szczerozłotą rękojeść i furdyment s takim napisem:

«*Hrabi A. J. Czernyszew, Szlachta wojska Dońskiego.*» (Графу А. И. Чернышеву, Дворянство войска Донскаго.)

«Na złotej pochwie, kunsztownej roboty, zewnątrz oznaczone są celniejsze miejsca, gdzie wojsko Dońskie miało udział w zwycięztwach pod wodzą hrabi Czernyszew; na stronie odwrotnej wyrażony jest rok 1836.

Żurnał z d. 3 Listopada 1836 r., Komitetu, złożonego za roskazem J. C. Mości z Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt, Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych, dla obmyślenia środków ku zapobieżeniu nieporządnemu wożeniu trausportów po drogach.

(Patrz Tyg. No 1, Ukaz 3.)

«Sekretarz Stanu Taniejew, w odezwie do P. Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt z d. 28 Września 1836 wyraził: 1) że J. C. Mość raczył zauważać, że transporta zwykły iść po drogach w największym nieładzie, mając po jed-

nym człowieku na cztery lub pięć fur, które nikomu nie dają przejazdu i z grubijaństwem umyślnie nie ustępują z drogi jadącym pocztą powozom. 2) Że wolą jest N. Pana iżby Główny Zwierzchnik Wydziału Poczt, wespół z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Głównozarządzającym Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych, naradzili się jakie przeciwko temu należy przedsięwziąść środki, i 3) że s tej okoliczności N. Pan raczył sobie przypomnieć, że w Prusiech pocztarze mają trąbki, na odgłos których każdy powinien jadącemu pocztowemi końmi ustępować z drogi. U nas tego niema i mieć nie można, lecz natomiast są dzwónki. I przeto J. C. Mość mniema, że możnaby zabronić używania dzwonka po drogach wszelkim innym podróżnym, prócz tych, którzy jadą pocztą, z obowiązkiem, iżby każdy ustępował z drogi przed końmi pocztowemi, i z zaleceniem iżby transporta szły zawsze po prawej stronie drogi i nieinaczej, jak fura wślad za furą.

«W wykonaniu takowej woli Monarszej, Główny Zwierzchnik Wydziału Poczt, Głównozarządzający Wydziałem Dróg kommunikacyj i Minister Spraw Wewnętrznych uradzili postanowić następne prawidła:

1) Iż transporta mają zawsze trzymać się prawej strony, zostawując środek szosse i wszelkiej innej pocztowej drogi wolnemi dla powozów, jadących pocztą.

2) Zabronić używania dzwonków tym wszystkim, którzy jadą własnemi, lub najętemi końmi, i zachować one jedynie dla podróżujących pocztą i dla urzędników Ziemskiej Policyi, jadących z urzędu.

3) Każdy koń, ciągnący furę, powinien być przywiązany do idącej przed nim fury, w odległości nie więcej nad jeden sążeń.

4) Każdy furman powinien znajdować się przy furach, które do niego należą.

5) Po ogłoszeniu i wprowadzeniu tych ogólnych prawideł na szosse Moskiewskiem, polecić nadzor nad wypełnieniem onych oficerom przy wojenno-roboczych żołnierzach Dróg Kommunikacyj, którym pozwolić iżby komisantom, czyli przełożonym nad transportami, wykładali ustanowione dla przewozów prawidła, a w razie nieuległości, zatrzymawszy nieposłusznych, niezwłocznie donosić o tém Ziemskiej Policyi. Jadącym zaś końmi pocztowemi osobom, które doświadczą przeszkody w przejeździe od jakiegokolwiek nieporządnie idącego transportu, i samym pocztarzom, dać prawo oznajmowania o tém Zwierzchności miejscowej i takowe oznajmienia oddawać na pierwszej stacyi, dla odesłania do miasta tego powiatu, gdzie zdarzyła się przeszkoda.

6) Prawidła wożenia transportów rozciągnąć na wszystkie trakty.

7) Polecić Zwierzchnościom gubernijalnym iżby ogłosiły powszechnie, a szczególniej we wsiach, gdzie włościanie trudnią się wożeniem transportów, iżby te wożone były po drogach publicznych porządkiem wyżej opisanym.

8) Opublikowawszy też o tém przez stołeczne, i, gdzie są, przez gubernijalne gazety, rozesłać nadto, przez Zwierzchności gubernijalne, drukowane ogłoszenia, dla wystawienia ich na widok publiczny, we wszystkich gospodach przy wyjeździe z miast, wsi i wiosek, z zaleceniem utrzymującym takowe gospody, iżby o niniejszych postanowieniach Rządu dawali wiedzieć zatrzymującym się u nich furmanom.

9) W kontraktach zawieranych s furmanami, na przewóz rozmaitych Rządowych i prywatnych ładunków, umieszczać za konieczny obowiązek wypełnianie ustanawiających się o porządku wożenia transportów prawideł, a nadzor nad tém polecić, pod surową według prawa odpowiedzialnością, prowadzącym takowe transporta komisyonerom i oficyalistom.

«Jeżeli niniejsze prawidła zyszczą Monarszą J. C. Mości aprobatę, poruczyć Ministrowi Sprawiedliwości iżby ogłosił je po całym kraju. (Podpisali:) xiążę Alexander *Golicyn;* — hrabia Karol *Toll;* — D. *Błudow.*

Po przedstawieniu tego żurnału na Najwyższą J. C. Mości uwagę, N. Pan raczył własnoręcznie nadpisać następną rezolucyą: «*Zgadzam się, ale z warunkiem, iżby* «*ustanowić za prawidło, że przy każdych trzech furmankach* «*powinien być jeden furman.*»

Dokończenie artykułu o statku angielskim Vixen.

«Takie są fakta, które poprzedziły wzięcie angielskiego szunera *Vixen* i które po tém wzięciu nastąpiły, i takie są też pobudki zabrania tego statku.

«Rząd Cesarski ma sobie za powinność ogłosić powszechnie o tym czynie sprawiedliwości i surowości, ażeby na przyszłość uprzedzić ponawianie się pokuszeń, potępionych przez prawodawstwa wszystkich krajów. Ażeby zaś całkowicie oświecić opiniją publiczną o występnych zamiarach sprawców tego przedsięwzięcia, należy tu jeszcze przypomnieć okoliczności następne:

«Wybrzeże Morza Czarnego, od ujścia Kubanu, aż do portu Św. Mikołaja włącznie, będąc, z mocy artykułu IV traktatu Andrinopolitańskiego, oddane pod panowanie Cesarstwa Rossyjskiego, jednym s pierwszych środków przedsięwziętych przez Rząd Cesarski, było ustanowienie komór celnych i kwarantan w portach Anapy i Redut-kale. Od tej chwili oba te porty otwarte zostały dla prawnego handlu wszystkich narodów, z wyraźnem wyłączeniem innych miejsc, zatok i przystani tegoż wybrzeża, gdzie ani zakładów zdrowia, ani komor niema.

»Zawiadamiając o takiém rozporządzeniu Rząd Ottomański i reprezentantów wszystkich Mocarstw, w Konstantynopolu zostających, poselstwo Cesarskie miało rozkaz zapowiedzenia im, że wszelkie pokuszenie cudzoziemskich żeglarzy dla wejścia w stosunki s pomienionęm wybrzeżem, prócz dwóch portów: Anapy i Redut-Kale, będzie uważane za kontrabandę i podda winnych takowego czynu pod odpowiedzialność prawną, którą za sobą pociąga wszelki niepozwolony i tajemny handel.

«Powyższe rozporządzenie oznajmione było przez Mini-

stra Rossyjskiego Porcie Ottomańskiej i poselstwom obcych Dworów w Październiku 1831 roku i od tego to czasu ustanowiona przez Rząd Cesarski straż krążąca (croisière) morska, po nad wschodnimi brzegami Czarnego Morza, utrzymuje w tych wodach baczność, którą ma sobie prawnie poleconą.

«Pomimo tych środków, urzędowie przez Rząd Cesarski oznajmionych, pewne okręty obcych narodów usiłowały w latach 1834 i 1835 utrzymywać z mieszkańcami pobrzeża tajemne stosunki i zmusiły Dowodzcę krążącej straży do podwojenia pilności i surowości.

«P. Butieniew otrzymał też zlecenie ponowienia poselstwom obcych Mocarstw w Konstantynopolu odezw, które już był w 1831 uczynił. Dopełnił on tego zlecenia, przesyłając im okólnik, który niżej wypisujemy.

«Tym okólnikiem, P. Butieniew prosił wszystkich posłow, «iżby ostrzegli wszelkie okręty żeglujące pod banderą swych «Rządów we wskazanych stronach Morza Czarnego, w celu «zapobieżenia skutkom, jakie mogłyby wyniknąć z naru«szenia istnących przeciw handlowi kontrabandowemu «urządzeń.

«Okolnik ten jest z dnia 1 (13) Września 1835 roku i na przekor tym to powtórzonym ostrzeżeniom, których treść przytoczyliśmy, szuner *Vixen*, jak *Morning Chronicle* głosi, wyprawiony został s Konstantynopola, w otwarcie wyznanym zamiarze wzgardzenia i naruszenia Ustaw naszych.

«Prosty wykład zdarzeń, któryśmy tu skreślili, wystarczy na okazanie w prawdziwem świetle postępowania właścicieli ładunku, którzy, lekceważąc swą narodową banderę, nie wahali się użyć jej na złe, dla osłonienia bezecnego frymarku, lub dla ukrycia zdradliwych zamiarów, które przez wszystkich dobrze myslących ludzi bezwątpienia wskazane będą na hańbę.

«Głośność, jaką Rząd Cesarski uznał za przyzwoitą nadać szczegółom tej sprawy, posłuży zarazem do wyświecenia prawności i surowości środków, przyjętych przez Rossyą ku zjednaniu poszanowania dla jej urządzeń i zabespieczenia ich na przyszłość od wszelkich nowych pokuszeń.»

Kopija okólnika, przesłanego przez P. Butieniew do członków ciała dyplomatycznego w Konstantynopolu.

Bujukdere, 1 (13) Września 1836.

«W roku 1831, a mianowicie przez odezwę z d. 30 Września, (12 Październ.) miałem zaszczyt, z roskazu Dworu mego, uwiadomić PP. reprezentantów obcych Mocarstw w Konstantynopolu, o rozrządzeniach, jakie od tej chwili Rząd Cesarski przedsięwziął, we względzie zwiedzania wschodnich brzegów Morza Czarnego, należących do Rossyi, przez okręty zagraniczne, w dwojakim celu: ochronienia tych brzegów od wprowadzenia zarazy i przeszkodzenia handlowi kontrabandy na tychże wybrzeżach. Gdy do wymienionych brzegów głównie uczęszczają okręty ottomańskie, nie omieszkałem przeto jednocześnie przesłać podobne ostrzeżenia Wysokiej Porcie.

«Teraz, s powodu niektórych zdarzonych naruszeń, które w tym względzie od wymienionéj epoki nastąpiły, Rząd Cesarski ujrzał się zmuszonym do podwojenia potrzebnej czujności względem ścisłego wykonania istnących urządzeń i nadesłał mi nowe zalecenia o ponowienie poprzednich w tym przedmiocie odezw. W wykonaniu tych to roskazów mam dziś zaszczyt przesłać Waszej Zacności przyłączoną kopiję odezwy z d. 7 (19) Lipca, którę odebrałem od Ministerstwa Cesarskiego i razem ośmielam się prosić łaskawego W. Z. pośrednictwa, ku przesłaniu ostrzeżeń, jakie JWPan za najwłaściwsze w tym względzie uznać raczysz, okrętom, żeglującym pod banderą Rządu Waszego w wykazanych Morza Czarnego stronach, w celu zapobieżenia skutkom, które mogłyby wyniknąć ze sprzeciwieństwa Ustawom, przeciw kontrabandowemu handlowi istnącym.»

«Jestem i t. d.

Kopija zalecenia Ministerstwa Cesarskiego Panu Posłowi Butieniew, s Petersburga, pod dniem 7 (19) Lipca 1836 roku nadesłanego.

«Waszej Zacności wiadomo, iż Rząd Cesarski kazał przed kilku laty ogłosić urządzenie, przez które zabrania się cudzoziemskim żeglarzom, którzyby chcieli zwiedzać wschodnie wybrzeże Morza Czarego, przybijania do innych punktów jak te, gdzie istnieją zakłady zdrowia i komory celne, mianowicie do Anapy i Redut-kale. Gdy zdarzało się że pewne okręty starały się ten zakaz złamać i utrzymywać nieprawną komunikacyę z nadbrzeżnemi mieszkańcami, nasza krążąca straż widziała się zmuszoną podwoić czujność i dzielność, dla przeszkodzenia podobnym naruszeniom i znajduje się przez to niekiedy w zdarzeniu zatrzymywania i nawet rewidowania okrętów, które, bez złych chęci, dały pobudkę do podejrzenia, zbytnie zbliżając się do tych brzegów. Podobne przypadki ponowiły się nawet w ciągu roku zeszłego.

«Ministerstwo Cesarskie osądziło więc za potrzebne obmyślić środki uniknienia na przyszłość wypadków tego rodzaju, albo przynajmniej uczynienia je jak najrzadszemi. W tych widokach proszony jesteś W. Z. korzystać ze zdarzeń jakie, się nastręczą w stosunkach waszych s ciałem dyplomatycznem, i kancelaryi waszej s konsulami i negocyantami zagranicznemi, dla uprzedzenia ich, że powyższy zakaz, który już był im obwieszczony za pośrednictwem W. Z. istnieje i dotąd; że straż krążąca, ze zbrojnych okrętów złożona, czuwa nad jego wykonaniem i że przeto okręty kupieckie, nie przeznaczone ani do Anapy, ani do Redut-kale, dobrze uczynią, kiedy się nie będą zbliżały do brzegów Abazyi, jeżeli niechcą być zatrzymane i rewidowane.«

Wiadomości zagraniczne.

Londyn, 7 Stycznia. Król Jmć przybędzie 2 b. m. z Brighton do Londynu, dla otwarcia parlamentu osobiście.

Królowa Jmć zapadła była znowu na silne zapalenie, s którego wszakże zaczyna już przychodzić do zdrowia.

— J. K. W. xżę Cumberland i lord Canterbury spodziewani tu są na otwarcie parlamentu.

— Poseł francuski hr. Sebastiani wyjechał 4 b. m. do Paryża. P. Bourquenay, który zostaje tu na jego miejscu, w charakterze sprawującego interesa, miał tegoż dnia konferencyą z lordem Melbourne.

— W Londynie po największych śniegach nastała odwilż, i ogromna massa wypadłego ostatniemi czasy śniegu, topniejąc tworzy niezmierne błoto.

— Zdaje się teraz dowiedzioną iż śnieg nie jest przeszkodą do jazdy po drogach żelaznych. W przeszłym tygodniu powozy parowe chodziły bez zatrzymywania się na drodze z Greenwich, gdy tymczasem powozy i omnibusy na drodze zwyczajnej musiały przyprzęgać mnóstwo dodatkowych koni, lub zupełnie w śniegu więznąć.

— W teatrze Drury Lane cena miejsc została zniżoną, i porównaną s cenami w innych teatrach, chociaż wydatki na koszta utrzymania aktorów i reprezentancye pozostają na dawnej stopie.

— W gazecie *New-Orleans-Bulletin* z d. 26 List. czytamy iż rząd texykański mianował P. Wharton pełnomocnym ministrem do Stanów Zjednoczonych, który z rodziną swoją i pułkownikiem Wolfe przybył już do Nowego Orleanu, skąd uda się niezwłocznie do Washington, s propozycyami o wcielenie Texas do Stanów Zjednoczonych; propozycye te zawierają się w warunkach następujących: 1) Utrzymanie nadal niewolnictwa; 2) zapewnienie iż żaden indyanin nie będzie mógł na posiadłościach Texyjskich osiąść; 3) zupełne i równe przywileje z wszystkiemi innemi Stanami. Pod tymi warunkami, Texas ustąpi centralnemu rządowi wszystkie ziemie niezaludnione, po spłaceniu własnych długów.

Paryż 9 Stycznia. Z mowy mianej przez ministra skarbu 4 b. m. przy złożeniu izbie projektu kilku praw finansowych, przytoczymy tu jeszcze następujące szczegóły. We względzie budżetu 1836, minister uczynił uwagę, że chociaż wydatki zostały w tym roku przez dodatkowe uchwały zwiększone o 41 milijonów, za to z drugiej strony przyniosły o 43 milijony więcej nad oszacowanie, tak iż została jeszcze przewyżka kilku milijonów na rzecz budżetu 1837. Co się tyczy 20 milijonów które w roku przeszłym wypłacone zostały Stanom Zjednoczonym Am. Półn., wydatek ten zupełnie pokryty został przewyżką dochodów z 1835. W roku bieżącym, licząc iż dochody przyniosą tyle przynajmniej co w roku 1836, spodziewać się można około 34 milijonów przewyżki. Z drugiej strony zwiększone być muszą niektóre wydatki na pensye, nadzwyczajne koszta marynarki, premija wywozowe, roboty około dróg i kanałów, wsparcie ludzi zrujnowanych przez powodzie i zwiększenie funduszu policyi; wszystkie te wydatki szacowane być mogą na 19 milijonów, tak iż w końcu bieżącego roku spodziewać się jeszcze można około 15 milijonów przewyżki. Pod tak pomyślnémi wieszczby minister przekłada budżet 1838, uznawszy za konieczną poprzedzić jego wykład niektóremi uwagami o dwóch przedmiotach szczególnej wagi: mianowicie zaś o redukcyi rentów i obłożeniu podatkiem cukru. W pierwszym s tych przedmiotów minister wyrażał się w treści następującej:

«Życzyliśmy sobie przy otwarciu teraźniejszej sessyi wziąść pod rozwagę zmniejszenie 3 procentowych rentów — środek który zdaje się nam również prawnym jak sprawiedliwym. Finansowy wszakże stan Francyi i Europy nie jest już dzisia ten sam jaki był w roku zeszłym. Nie zaszło wprawdzie żadnego handlowego przesilenia, lecz na wszystkich stanowiskach handlowych cena pieniedzy znacznie się podniosła. W Stanach Zjednoczonych wartość ich, zaczynając od Października podnosiła się o ⅞, 2 i 3% co miesiąc. W Anglii Bank podniósł diskonto od 4 do 4½ i nakoniec do 5 procentów. Jeden tylko bank francuski zachował dawną stopę po 4%. Szacowny ten zakład stał się przez to samo niezmiernie dla kraju użytecznym; ale za to jego pieniężne zapasy w 8-miesięcznym zakresie (od Marca do Listopada) ze 188 zredukowały się do 89 milijonów. Teraz wynoszą one około 100 milijonów. Banki atoli: Nantes i Marsylii diskontują jedynie po 4½, bank zaś w Bordeaux po 5%. Podobnież w Październiku i Listopadzie z. r. spadły w cenie wszystkie prawie rządowe papiery; angielskie konsolidowane od 91 do 57; 2½ procentowe hollenderskie od 56½ do 50. We Francyi kredyt papierów rządowych najmniej jeszcze ucierpiał. Stan ten wprawdzie się poprawia, ale kredyt nie jest jeszcze zupełnie utwierdzony; w operacyach handlowych postrzegać się daje jeszcze jakaś odrętwiałość, i dopóki stan ten potrwa, nierozwagą byłoby, dla zniżenia stopy procentu papierów rządowych, uciekać się do pożyczek. Te są powody, mościpanowie, które nam nie pozwalają teraz już domagać się upoważnienia na zniżenie naszych 5-procentowych rentów. Życzenia izby w tej mierze, zupełnie zgodne z naszemi, będą mogły spełnić się wtedy dopiero, kiedy handlowy i finansowy stan rzeczy, dozwoli nam dokonać redukcyi rentów bez żadnego dla kraju niebespieczeństwa. Jeszcze w ciągu bieżącej sessyi, skoro tylko okoliczności dozwolą, gotowi będziemy pytanie to na nowo z wami roztrząsnąć.»

W przedmiocie drugiego zagadnienia, mianowicie, nałożenia podatku na cukier, minister mówił w treści następującej:

«Na ostatniej sessyi, przełożony wam był, mościpanowie, projekt prawa o nałożeniu podatku na krajowy cukier. Komissya, dla rozbioru jego wyznaczona, znalazła wprawdzie takowy środek słusznym, lecz znacznie projekta rządowe zmodyfikowała, i sessya została zamkniętą nim do rozwiązania tej rzeczy przyszło. Tymczasem Król Jmć poruczył

mi zarząd wydziału skarbu, i ja niemogłem nie postrzedz ważności tego przedmiotu. Rzecz idzie nietylko o zlanie interesów skarbu z interesem klassy przemysłowej, lecz nadto o dobro naszych osad, marynarki i rolnictwa. Dla rozwiązania tych rozlicznych trudności ułożony został nowy projekt prawa, który ma być izbie razem z budżetem przełożony. Cukier z natury swojej jest jednym s przedmiotów najłatwiej ulegających podatkowaniu, a dla tego też, cukier krajowy obłożony podatkiem być winien. Wyrabianie jego wszakże znajduje się jeszcze w kolebce i w każdym razie coraz bardziej będzie się doskonalić. Dla tego, proponujemy, dać jeszcze fabrykantom ulgę na czas niejaki, i dopiero po kilku latach podatek ten wprowadzić, tymczasem zaś zmniejszyć cło od cukru kolonijalnego, jeśli pochodzi z własnych naszych osad, do 25, jeśli zaś z obcych, do 40 franków. Dla osad naszych środek ten arcybędzie korzystnym, gdy przez to targi nasze staną się dla nich bardziej dostępnémi. Jeżeliby zaś z drugiej strony fabrykanci cukru z buraków zechcieli się użalać, możnaby im bardzo słusznie odpowiedzieć, iż cło od cukru wprowadzone zostało nie dla zachęcania ich przemysłu, lecz jedynie dla zwiększenia dochodów skarbu, i że nowa taryfa zawsze wspiera więcej ich wyroby, aniżeli jakiekolwiek inne płody rolniczego przemysłu. Co się nakoniec tyczy spożywaczy, na których dobro także wzgląd mieć należy, ci będą mieli cukier taniej. W tym stanie rzeczy sam tylko skarb stratę ponieść może, lecz strata ta już częścią nas dotknęła, gdy w roku przeszłym dochód s cła od cukru okazał się już mniejszym o kilka milijonów, i strata ta co roku-by wzrastała jeśliby prawa temu niezapobiegły. Zdaje się nam w każdym razie dogodniejszą cło od cukru kolonijalnego umiarkować, aniżeli cukier krajowy mniej znacznym obłożyć podatkiem. Spodziewane zwiększenie się dowozu nie pokryje jednakże straty. Dochód s tego źródła, średnią miarą szacowany być może około 5 milijonów, która to summa tém mniej będzie wystarczającą dla skarbu, gdy ten w roku przyszłym utraci około 5½ milijonów dochodu s przyczyny zniesienia domów gry. Dla tego proponujemy jeszcze: 1) pobór od patentów o 3 centimy zwiększyć, uwolniwszy natomiast osoby interesowane od obowiąsku stęplowania xiąg kupieckich; i, 2) zwiększyć cło od spirytusu. Środki te dostarczą skarbowi: pierwszy około 840,800, ostatni około 4 milijonów franków.

Następnie, wyłożywszy oba wspomniane zagadnienia, minister wszedł w szczegółowy rozbiór budżetu 1838. We wstępie oświadczył, iż starał się w swoich wyrachowaniach objąć już wszelkie jakie tylko zdarzyć się mogą rodzaje wydatków, dla uniknienia potrzeby domagania się poźniej summ dodatkowych, i że s tego powodu budżet o którym mowa uważać się może za zupełny wykaz wszystkich cywilnych i wojskowych potrzeb kraju. Dochody 1838 oszacowane są na 1,053,340,078 fr.; wydatki na 1,037,280,050 fr., skąd pozostaje w przewyżce 16,052,028 fr. Opłata procentów i umarzanie długu publicznego wymaga 328,556,496 fr., potrzeby zaś samego zarządu 518,827,970 fr. — Na koszta wydziału sprawiedliwości i wyznań wymaga się o 332,000 fr. więcej aniżeli w roku poprzedzającym, dla przywrócenia radzcom sądu kassacyjnego dawnej ich płacy i zwiększenia dochodu młodych duchownych. Ministerstwo spraw zagr. zostaje na dawnej stopie. Ministerstwo oświecenia, otrzymuje nieznaczące dodatki. Koszta wydziału spraw wewnętrznych pomnożone są o 1½ milijona, częścią dla zwiększenia płacy prefektów, kiedy skądinąd wsparcia dla emigrantów politycznych zmniejszają się od 2½ do 2 milijonów. Dla ministerstwa handlu wymaga się dodatku 3,300,000 fr., na koszta prac około kanałów, mostów i portów; ale, natomiast odpada mu 5 milijonów, pobieranych w roku bieżącym na poprawę dróg bitych. Na ministerstwo wojny idzie 228,723,000 fr., t. j. około 2½ milijonów więcej niż w r. 1837, w celu pomnożenia wojsk w Afryce o 7537 ludzi pieszych i 2227 koni, tak ażeby w 1838 rząd miał w tym kraju ozoło 31,000 ludzi. Na wydział wojny idzie 65 milijonów, t. j. około 3 milijonów więcej niż w roku bieżącym, za które Francya utrzymywać będzie na morzu 130 wojennych statków, w tej liczbie 8 okrętów linijowych i 12 fregat z 23,700 ludźmi.

Z wykładu tego okazuje się iż zostanie skarbowi przewyżka 16 milijonów. Lecz obok tego, minister, przełożył izbie konieczną potrzebę uchwalenia nadzwyczajnych summ na pewne obszerne przedsięwzięcia, które wyjaśnione są w osobnym projekcie.

6 b. m. strażnik W. pieczęci przełożył izbie dwa projekta praw, o odpowiedzialności ministrów i reformie rady stanu. Po nim minister spraw wewnętrznych wniósł projekt prawa zachowujący rządowi wyłącznie władzę utrzymywania linij telegraficznych.

— Gazety tutejsze zapełnione są szczegółami processu, który toczy się teraz w Strasburgu, w przedmiocie ostatniego pokuszenia Ludwika Bonaparte. Rozprawy sądowe nie zawierają w sobie nic interesującego.

— Ostatnie wiadomości z Afryki potwierdzają słuszność obawy o skutkach niepowodzenia wyprawy przeciw Konstantiny. Achmet bej i Abdel Kader połączyli teraz siły swoje przeciw francuzom. Chociaż Abdel Kader mocno jest dziś zajęty założeniem nowego miasta, mającego mu zastąpić Maskarę, i urządzaniem nowego regularnego korpusu, który ma być nawet płatny, niezaprzestaje jednakże wojennych wycieczek, i jazda jego ukazuje się co dnia pod bramami Arzew, Oranu i Mostaganem. Zajmuje się ona rabowaniem pokoleń sprzyjających francuzom, i niedawno uprowadziła jedno stado s pod samych murów Mostaganem. Nowa osada Abdel Kadera ma jednakże więcej podobieństwa do obozu niżeli do miasta, chociaż stawią w niej meczet i wiele domów. Abdel Kader utrzymuje ciągle związki z Malianą, Medeah i innémi miastami w głębi kraju, i wpływ jego znacznie się powiększył.

— Niejaki Alibaud, z Montpellier, stryj znanego tegoż nazwiska mordercy, przybył niedawno do Paryża, w za-

miarze założenia tu kawiarni. Powiadają iż policya stara się wszelkiemi siłami o zapobieżenie temu przedsięwzięciu.

— P. Alexander Dumas skazany został 4 b. m., przez tutejszy sąd policyi poprawczej, na karę więzienia na dni 10 i winę pieniężną 25 franków, za to iż niechciał służyć w gwardyi narodowej.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersqurg $\frac{14}{26}$ Stycznia.

Fabryki sukienne w obwodzie Białostockim. Mieszkańcy Białostockiego obwodu zdawna trudnili się samem tylko rolnictwem, i zwracali jedynie uwagę na handel zbożem, drzewem i chmielem w Rossyjskich Baltyckich portach, w Gdańsku i Królewcu, a za pieniądze s przedaży tych płodów otrzymane, kupowali wszystko zagraniczne, wcale się nie troszcząc o zaprowadzenie fabryk i rękodzieł: klassa niższa przestawała na prostych i grubych miejscowych wyrobach. — Nadzwyczajny nakoniec upadek cen rolniczych produktów, a zwłaszcza zboża, zmusił do szukania dochodów w rękodzielnym przemyśle. Tym sposobem zjawiły się fabryki sukienne. Bliskość granicy ułatwiała opatrzenie ich w majstrów. Zrazu roboty odbywały się bez pomocy machin, lecz od r. 1825 i 1826 zaprowadzono i machiny. Szerzenie się fabryk sukiennych podniosło chów szlachetnych owiec, i już dziś nadmiar pozostającej od fabryk wełny przedaje się do gubernii Grodzieńskiej. — Z następnego spisu fabryk łatwo możua się przekonać o wzroście tak pożycznego przemysła.

	Liczba warsztatów.	Na rok wyrabia. Postaw.	Wartości rub. sr.
1) W miasteczku Knyszynie cudzoziemca Augusta Lange i spółki.			
Sukien różnej barwy i dobroci ar. od 1 do 2 r.	44	1,965	43,854
W tej fabryce znajduje się: machin obracanych siłą ludzką 136			
Obracanych wodą . . 3			
Majstrów cudzoziem. 76			
robotników 164			
2) We wsi Supraślu cudzoziemca Fryderyka Zacherta.			
Sukna od 1 ar. 35 k. do 3 r. 90 kop.	80	2,565	105,706
Mach. obr. siłą ludzką 62			
——— ——— wodą . 40			
Majstrów cudzoziem. 540			
robotników 60			
3) We wsi Niezbudce obyw. Michajłowskiego.			
Sukna od 1 r. do 1 r. 50 kop.	24	1,912	23,968
Mach. obr. siłą ludzką 80			
Majstrów zagraniczn. 100			
robotników . . . 40			
4) We wsi Markowszczyznie obyw. Łyszczyńskiego			
Sukna od 90 k. do 3 r.	10	230	9,000
Mach. obr. siłą ludzką 28			
——— — — końmi 2			
Majstrów zagraniczn. 2			
robotników 33			
5) W miast. Zabłudowie, żyda Nasbauma.			
Sukna od 1 r. do 2 r. 50 k.	6	375	16,100
Mach. obr. siłą ludzką 10			
——— — — końmi 3			
Majstrów zagraniczn. 23			
— — — krajowych . 2			
6) W temże miastecz. Betmina Szymacha.			
Sukna od 90 k. do 1 r. 50 k.	6	425	9,055
Mach. obr. siłą ludzką 5			
——— — — końmi 3			
Majstrów zagraniczn. 3			
— — — krajowych . 26			
7) W miast. Jasinowcach żyda Rozentala.			
Sukna od 1 r. do 3 r. 50 k.	3	100	9,600
Mach. obr. siłą ludzką 7			
Majstrów zagraniczn. 6			
— — — krajowych . 9			
8) W temże miastecz. cudzoziemca Gejzlera.			
Sukna od 60 k. do 1 r. 20 kop.	1	40	1,200
Mach. obr. siłą ludzką 3			
——— — — końmi 3			
Majstrów zagraniczn. 2			
— — — krajowych . 21			
9) W miast. Choroszczy kupca Halperna			

Sukna od 90 k. do 1 r. 50 k.	4	100	2,500
Mach. obr. siłą ludzką 3			
—— — — końmi 3			
Majstrów zagraniczn. 2			
——— krajowych .21			
10) W Białymstoku cudzoziemca Dapszyna.			
Sukna od 60 k. do 4 r. 50 kop.	6	130	3,500
Mach. obr. siłą ludzką 42			
—— — — końmi. 3			
Majstrów zagraniczn. 12			
——— krajowych. 18			
Ogół . . .	184	7.892	230,483

Do tych wszystkich fabryk potrzeba co rok:

Wełny	11,650	pud.
Sandału	2,253	—
Weinstejnu	490	—
Koperwasu	846	—
Łazuru	540	—
Ałunu	286	—
Drzewa żółtego	849	—
Indygo	205	—
Oliwy	1,503	—

Wełna skupuje się w obw. Białostockim i w gubernijach Wileńskiej i Grodzieńskiej, w których chów owiec coraz się powiększa: inne artykuły sprowadzają się z zagranicy, szczególnie przez Rygę i zakupują się w Białostoku i w Wilnie. — Sukna przedają się na miejscu i roschodzą się najwięcej w gubernijach Litewskich, a część idzie przez Moskwę do Kiachty.

Czynność komory celnej Petersburskiej w r. 1836.

Przywóz.

Głównych towarów wpuszczono za opłatą cła:

	Ilość.	Wartość.
Złota i srebra na		2,948,450 rub. *)
Bawełny w przędzy	508,973 pud.	48,418,476 —
——— surowej	137,663 —	5,262,880 —
Kawy	90,205 —	4,316,995 —
Cukru surowego	1,192,218 —	37,343,543 —
Korzeni	16,938 —	656,274 —
Wyrobów jedwabnych na		5,420,632 —
——— wełnianych		6,174,867 —
——— bawełnianych		3,344,433 —
——— lnianych		520,083 —
Win w beczk. ank.	87,660	5,608,573 —
— butelek	487,750	3,271,192 —
Trunkow gorąc. ank.	6,702	933,530 —
Materyjałów aptekarskich		1,585,241 —
Innych towarów		55,108,755 —
Ogół . . .		180,913,929 —

S tego zadeklarowali:

Kupcy rossyjscy na	152,808,355 —
Goście zagraniczni	27,837,709 —
Passażerowie i szyprowie	267,864 —

Wywoz:

Głównych towarów wypuszczono za opłatą cła:

Pieńki	2,201,732 pud.	19,221,328 r.
Lnu	550,618 —	6,291,808 —
Potażu	292,914 —	2,134,660 —
Łoju	3,430,451 —	40,732,356 —
Świec łojowych	11,870 —	170,810 —
Skór surowych	112,918 —	2,618,099 —
Juchty	30,403 —	1,246,267 —
Żelaza	1,111,083 —	6,869,329 —
Miedzi	238,523 —	9,364,065 —
Szczeci	53,085 —	5,316,052 —
Powrozów i lin	101,181 —	646,063 —
Płucien	190,174 sztuk	7,521,786 —
Zboża rozmaitego	3,272 czet.	65,721 —
Innych towarów na		27,403,512 —
Ogół . . .		129,601,862 —

S tego zadeklarowali:

Kupcy rossyjscy na	71,935,299 —
Goście zagraniczni	57.375,383 —
Passażerowie i szyprowie	291,179 —

W roku 1835 było przywiezionych towarów na . . . . . 165.686,702 —
— —— —— — wywiezionych na 107,033,563 —
W roku przeto 1836 przywóz był większy o . . . . . 15,227,226 —
——— ——— wywoz większy o 22,568,299 —

Pozostało na r. 1837 towarów od których cła nie opłacono: bawełny w przędzy 156,748 pud., cukru surowego 625,510 pud., wina 153,336 butelek i t. d.

Okrętów przyszło z towarami 823, z balastem 282, odeszło 1182.

Dochodów celnych weszło w r. 1836 48,908,790 —
——— ——— —— — —— 46,763,444 —

(G. H.)

*) Funty i kopiejki w tym razie opuszczamy.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 11-го Января 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.